

MIT



Mit - Music Interface Technologies to amerykański producent, którego początki sięgają 1984 roku. W 1986 roku świat ujrzał pierwszy produkt zawierający elementy filtrujące. Dziś do oferty firmy obok przewodów sygnałowych i głośnikowych koniecznie należy zaliczyć "sieciówki", kondycjonery oraz wszelkiego rodzaju końcówki.

TERMINATOR 4 to jeden z prostszych modeli MITa, w hierarchii zajmuje drugą pozycję od dołu. Jego końcówki pokryte warstwą złota. Szara koszulka pokrywająca przewodnik nie przyciąga niczym szczególnym, zawiera jednak niewielkich rozmiarów puszkę. Jest to terminator wyjściowy, który umieszczamy po stronie odbiornika sygnału - w naszym przypadku wzmacniacza lub przedwzmacniacza. Jak zapewniają firmowe slogany opisujące zasadę działania w/w elementu, terminator wyjściowy poprawia relacje energetyczne.

Mamy w tej postaci kabelek o gładkiej i równoważonej barwie. Lekko, ale konsekwentnie wyeksponowany środek pasma harmonijnie rozciąga się w górę i w

dół skali częstotliwości, nie drażniąc lokalnymi podbarwieniami. Bas jest w odpowiedniej ilości, czasem możemy się przyczepić do jego nieco plastikowego charakteru, ale występuje to głównie podczas pracy z tanimi japońskimi zabawkami. W konsekwencji z wzmacniaczem wyższej klasy możemy delektować się pełną neutralnością. Dużo zyskuje również dynamika, której do tej pory trochę brakowało. Środek dobrze zespala dwie skrajne części pasma, ale niekiedy można odnieść wrażenie, że bardziej zależy mu na współpracy z górą i skłania się w jej kierunku. Pasma najwyższe to oaza spokoju, nie ma tu mowy o jakiegokolwiek metaliczności i sykach - niezależnie od klasy wzmacniacza.

TERMINATOR 2 to model umieszczony "o dwa oczka" wyżej w podstawowej serii. Jego cena jest ponad dwukrotnie wyższa, co sugeruje ponad dwukrotnie lepsze brzmienie tylko ludziom o bardzo dobrej, albo bardzo złej woli. Jak jest naprawdę? Na pierwszy rzut oka elementem odróżniającym *Terminatora 2* od swego poprzednika jest nieco większych rozmiarów puszka redukująca interferencje oraz metalowe końcówki, zapewniające lepsze ekranowanie. Sam charakter brzmienia natomiast został zachowany, oczywiście z pewnymi poprawkami. Bas zyskał na masie i potędze, a także sprężystości, jest bardziej wyrazisty i namacalny. Środek praktycznie nie uległ zmianom, być może zyskał nieco na selektywności - a może to tylko subiektywne odczucie? Jednego możemy być pewni, tym razem nie dąży w kierunku góry, jest bardziej spokojny. Topy najwyższe nadal są gładkie i precyzyjne.

| | |
|---------------------|-------------------|
| MIT | |
| Dystrybutor: | THE HI-END |
| TERMINATOR 4 | |
| długość [m] | 1/1,5 |
| cena [zł] | 415/447 |
| OCENA: | dobra + |
| TERMINATOR 2 | |
| długość [m] | 1/1,5 |
| cena [zł] | 895/934 |
| OCENA: | dobra + |



Monster Cable to firma, której nie trzeba chyba bliżej nikomu przedstawiać. Od ponad dwudziestu lat działa bardzo dynamicznie, zatrudniając dzisiaj ponad 700 pracowników, w Polsce jest obecna już od ponad dekady. Monster to ponad 120 patentów w dziedzinie przewodników i technologii związanych z produkcją i obróbką wysokiej klasy materiałów przewodzących.

| | |
|----------------------|-------------------|
| MONSTER CABLE | |
| Dystrybutor: | AUDIO KLAN |
| Z 100i | |
| długość [m] | 0,5/1 |
| cena [zł] | 999/1499 |
| OCENA: | dobra |

MONSTER CABLE

Jedynym modelem "potwornego" kabla, jaki udało mi się wydeduczyć do testu od nowego polskiego dystrybutora, jest przedstawiciel wyższej serii - **Z 100i**. Model ten w katalogu firmowym gości od kilku lat i cały czas ma się dobrze, nie słychać też, by miał się pojawić jakikolwiek jego następcą.

Czarna koszulka pokrywająca przewód poza rolą estetyczną spełnia rów-

MONITOR

Monitor to marka należąca do zachodniemieckiego Phonara. Jej oferta jest dość pokaźna, choć znana głównie w Europie Zachodniej. Składają się na nią interkonekty - zarówno analogowe, jak i cyfrowe (koaksjalne i światłowodowe), przewody głośnikowe i wszelkiego rodzaju końcówki. Niedawno *Monitor* zawitał do naszego kraju, tak więc niedługo będziemy mogli cieszyć się jego produktami.



THASSOS to bardzo ciekawa brzmieniowo konstrukcją. Z reguły jego cechy upodobniły się do brytyjskiego Cable Talka, choć z niewielkimi różnicami. Bardzo podobnie przedstawiają się tu tony niskie, ciepłe, sprężyste i zamaszyste. Zakres średnich częstotliwości został potraktowany tu bardzo poważnie, jest uporządkowany i przyjemny, przejrzysty i w miarę czytelny. Pewne problemy spostrzegłem podczas obcowania z dynamiczną muzyką rockową, gdzie szybkie rytmy gitary wydawały się gubić a niekiedy ginąć w natłoku informacji przekazywanych ze wzmacniacza. Jednak zmiana muzyki na bardziej "audiofilską" wniosła wyraźną poprawę. Góra cały czas była w jak najlepszym porządku, czytelna, wyrazista, tylko z niewielkimi przerysowaniami w najwyższym jej podzakresie, nie grymasiła w przypadku zmian na inne konfiguracje sprzętu.

| | |
|----------------|----------------------------|
| MONITOR | |
| Dystrybutor: | AC AUDIO COMPONENTS |
| THASSOS | |
| długość [m] | 0,5/0,75/1 |
| cena [zł] | 219/245/265 |
| OCENA: | bardzo dobra |

niez rolę ekranu, którego zadaniem jest redukcja ewentualnych zakłóceń podstępnie czyhających na nasz sprzęt.

Już pierwsze dźwięki, jakie udało mi się usłyszeć, potwierdziły moje wcześniejsze "potworne" doświadczenia i wynikające z nich przeczucia. Monster to przewody, które grają dobitnie - wszyskiego jest dużo, ale też i w miarę w odpowiednich ilościach. Potężny bas był elementem trudnym do przeoczenia. Szeroko rozciągnięty środek łączy się z rejestrami najniższymi i delikatnie unosi w górę. Podobną sytuację obserwujemy w przypadku tonów najwyższych, którym absolutnie nie możemy odmówić braku stanowczości i temperamentu. Tylko wyrafinowanie i subtelność są pojęciami, o których Monster pozwala nam zapomnieć.